

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**

**(NR 87)**

z dnia 12 września 2017 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Petycji (nr 87)

12 września 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- uzupełnioną odpowiedź Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 21 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad ustalania wysokości emerytury osobom, które przed 1 stycznia 2013 r. pobierały wcześniejszą emeryturę,
- odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 31 w sprawie zmian w przepisach dotyczących kuratora dla małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem,
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. z 2016 r. poz. 575 ze zm.) poprzez wprowadzenie obowiązkowych szkoleń w zakresie Polskiego Języka Migowego oraz adaptacji osób głuchych dla rodzin zastępczych oraz kadry w domach dziecka i domach samotnej matki (BKSP-145-213/17),
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych (Dz.U. z 2015 r. poz. 397 ze zm.) poprzez określenie minimalnej wartości rzeczy znalezionej, o której mowa w art. 5 ust. 3 ustawy, zobowiązującej znalazcę do oddania rzeczy właściwemu staroście (BKSP-145-221/17),
- petycję w sprawie zwiększenia dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi kierowców do 0,5 promila, za wyjątkiem kierowców w wieku do 24. lat, kierowców przewożących ponad 9 osób i kierujących pojazdami o masie powyżej 3,5 t (BKSP-145-238/17).

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marek Bucior** zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Justyna Mieszalska** dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Kamil Tokarz** naczelnik w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Lilianna Łapińska**, **Ewerysta Ślany** i **Hanna Śmietańska-Dąbrowska** przedstawicielki wnioskodawców oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej; **Iłona Szczepańska-Kulik** – ekspert do spraw legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

#### Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, otwieram 87. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące punkty. W punkcie pierwszym rozpatrze-

nie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 21 skierowany do Prezesa Rady Ministrów, w sprawie zasad ustalania wysokości emerytury osobom, które przed 1 stycznia 2013 r. pobierały wcześniejszą emeryturę. W punkcie drugim rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 31 w sprawie zmian w przepisach dotyczących kuratora dla małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem. W punkcie trzecim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej poprzez wprowadzenie obowiązkowych szkoleń w zakresie Polskiego Języka Migowego oraz adaptacji osób głuchych dla rodzin zastępczych oraz kadry w domach dziecka i domach samotnej matki. W punkcie czwartym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych poprzez określenie minimalnej wartości rzeczy znalezionej, o której mowa w art. 5 ust. 3 ustawy zobowiązującej znalazcę do oddania rzeczy właściwemu staroście. W punkcie piątym rozpatrzenie petycji w sprawie zwiększenia dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi kierowców do 0,5 promila, za wyjątkiem kierowców w wieku do 24. lat, kierowców przewożących ponad 9 osób i kierujących pojazdami o masie powyżej 3,5 tony.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Bardzo proszę przedstawicieli ministra rodziny, pracy i polityki społecznej o przedstawienie uzupełnionej odpowiedzi na dezyderat skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad ustalania wysokości emerytury osobom, które przed 1 stycznia 2013 r. pobierały wcześniejszą emeryturę. Proszę, pan dyrektor Marek Bucior.

**Zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W związku z wnioskiem państwa dotyczącym uzupełnienia dotychczasowych odpowiedzi pan minister Zieleniecki... Oczywiście dotychczasowe odpowiedzi pozostają w pełni aktualne. Jedynie następuje tu pewne uzupełnienie o dane, o które pan minister Zieleniecki wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ tylko właściwie Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada dane dotyczące zapadłych wyroków korzystnych dla kobiet urodzonych w latach 1949-1953, które wniosły odwołanie od decyzji zakładu rentowego, w związku z ustaleniem wysokości świadczenia emerytalnego z zastosowaniem art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Takie wystąpienie pana ministra nastąpiło.

Pani prezes w piśmie z 9 czerwca 2017 r. – w związku z tym, to są dane z tamtego czasu – przedstawiła żądane dane, z których wynika, że prawomocne wyroki sądowe, które zmieniły decyzję Zakładu w tym zakresie zapadły dotychczas w 16. sprawach. Jednocześnie pani prezes wskazała, że w latach od 2013 r. do 8 czerwca 2017 r., a więc praktycznie przez okres 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, czyli przez cztery i pół roku wniesiono łącznie 203 odwołania od tych decyzji Zakładu podane w piśmie. W wystąpieniu pani prezes są również dane szczegółowe dotyczące rozbicia na poszczególne lata i należy stwierdzić, że w sprawach, w których wniesiono odwołanie od decyzji Zakładu 144 sprawy zakończyły się wydaniem prawomocnego orzeczenia, a 59 spraw jest w toku. W 16 przypadkach sąd, jak już mówiłem, wydał wyrok zmieniający decyzję Zakładu, a w 128 przypadkach podtrzymał decyzję zakładu lub umorzył postępowanie. Do pisma pani prezes została dołączona szczegółowa tabela.

Ze swojej strony chciałbym dodać, że dziś są obecni również przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym, jeśli w tym zakresie byłyby potrzebne dodatkowe dane, to ewentualnie panowie mogliby coś tu dodać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy pani poseł Kochan chciałaby zabrać głos, czy przedstawiciele wnioskodawców? Proszę bardzo. Proszę panie o przedstawienie się i proszę o zabranie głosu.

**Przedstawicielka wnioskodawców Lilianna Łapińska:**

Dzień dobry. Przypomnę, że nazywam się Lilianna Łapińska, a towarzyszy mi pani Ewerysta Ślany. Jesteśmy wcześniejszymi emerytkami, rocznik 1953. Chciałybyśmy króciutko ustosunkować się do pisma Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

z dnia 14 czerwca bieżącego roku, stanowiącego uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat nr 21 Komisji do Spraw Petycji Sejmu Rzeczypospolitej. Ministerstwo w dalszym ciągu uparcie utrzymuje swoje błędne stanowisko, które nie znajduje oparcia w aktualnym kierunku orzecznictwa sądów powszechnych w odniesieniu do spraw z rocznika 1953. Potwierdzeniem naszego stanowiska są również ostatnie korzystne dla wcześniejszych emerytek 53 wyroki z dnia 19 kwietnia bieżącego roku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim oraz Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 czerwca bieżącego roku, które jednoznacznie stwierdzają, że, i teraz przytoczę przedstawicielom ministerstwa fragmenty orzeczenia tegoż sądu: „Ustalić należało za tym, czy emerytura po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego może być postrzegana jako nowe świadczenie. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 czerwca 2006 r. I UZP 3/06 (OSNP 2007, nr 1-2, poz. 22) stwierdził: „Nie jest trafne stanowisko, że emerytura ta stanowi nowe świadczenie, które w związku z tym powinno zostać ustalone z uwzględnieniem reguł dotyczących określenia wysokości emerytury przyznawanej po raz pierwszy w związku ze spełnieniem warunków przewidzianych art. 27 ustawy. Stanowisko to wymagałoby przyjęcia założenia, że prawo do emerytury wcześniejszej wygasło. Przepisy obowiązującego prawa nie dają podstaw do przyjęcia takiego założenia. Ponadto ustawa nie posługuje się pojęciem nowej emerytury, względnie nowego świadczenia. W art. 21 ust. 2 pkt 1 ustawy jest mowa o emeryturze dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do emerytury, z czego wynika, że w zakresie tego samego świadczenia emerytury w związku ze spełnieniem warunku osiągnięcia wieku emerytalnego następuje jedynie ustalenie na nowo podstawy wymiaru”. Ten kierunek interpretacji został powtórzony w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2008 r. I UZP 1/08 (OSNP 2008 nr 23-24, poz. 353), a następnie zaakceptowany w orzecznictwie sądów powszechnych – porównanie wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 czerwca 2012 III AUa 430/12.

Dalej: „Skoro zatem ubezpieczonej przysługuje emerytura ustalona na podstawie art. 29 ustawy, to faktycznie jest to ta sama emerytura, jaką uzyskał ubezpieczony urodzony przed dniem 1.01.1949 r. W takiej sytuacji dla obu grup ubezpieczonych są one wyrazem przejściowego utrzymania przywilejów dotyczących możliwości nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Art. 46 ustawy w istocie rozstrzyga, które przepisy dotyczące świadczeń z systemu zdefiniowanego świadczenia (zasadniczo przewidzianego dla osób urodzonych przed dniem 1.01.1949 r.) i pod jakimi warunkami (nieprzystąpienie do Otwartego Funduszu Emerytalnego, spełnienie warunków do uzyskania emerytury do dnia 31.12.2008 r. i dawniej rozwiązanie stosunku pracy – w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem) mają zastosowanie także do osób urodzonych w latach 1949-1968), regulując kwestie związane z zachowaniem ekspektatyw praw nabytych w starym systemie, a więc pod rządami przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22.03.2016 r., II UK 104/15).

Ustalenie wcześniejszej emerytury dla osób urodzonych po dniu 31.12.1948 r. należy traktować jako wyjątek od zasady. Osoby te znaczną część lat aktywności zawodowej prowadziły w starym systemie ubezpieczenia społecznego, a więc krótki okres aktywności zawodowej po przyznaniu świadczenia nie wywrze decydującego wpływu na wysokość emerytury. Stąd też istnieje silny argument ekonomiczny o konieczności pozostawienia takiej osoby w starym systemie emerytalnym.

W wyroku z dnia 9.08.2012 r., w sprawie III AUa 699/12, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał, iż osobie, która po przyznaniu emerytury według starego systemu emerytalnego, tj. według zasad z art. 46 ustawy, złoży wniosek o przeliczenie świadczenia w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego i kontynuowaniem ubezpieczenia, mają prawo do przeliczenia świadczenia również według starych zasad”.

Przytoczę także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2000 r. SK 7/00 OTK 2000 nr 7 poz. 256, z 15 lutego 2005 r. K48/04 OTK A 2005 nr 2 poz. 15, z 29 września 2004 r. K9/12 OTK A 2014 nr 8 poz. 94, który stwierdza, że: „Sytuacja prawna osób dotkniętych nową regulacją powinna być poddana takim przepisom przejściowym, by mógł mieć on czas na dokończenie przedsięwzięć podjętych na podstawie wcześniejszej regulacji, w przeświadczeniu, że będzie ona miała charakter stabilny. Zasada zaufania

obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje ustawodawcy należyte zabezpieczenie interesów w toku, a zwłaszcza należyłą realizację uprawnień nabytych na podstawie poprzednich przepisów”.

Chciałabym ustosunkować się do wykazywanej przez ZUS liczby postępowań sądowych niezgodnych ze stanem faktycznym. Chociażby mogę, jako przykład podać sytuację koleżanki, bo ZUS w rubryce odwołania z 2016 r., w którym postępowania nie zostały zakończone wykazuje 0. Natomiast w ZUS I Oddział w Warszawie była sprawa obecnej tu koleżanki w toku, która zresztą tę sprawę wygrała w czerwcu 2017 r.

Informujemy, że pokrzywdzone emerytki cały czas śledząc pojawiające się informacje oczekują na rozwiązania ustawowe. Pozostawienie dotychczasowych rozwiązań prawnych w zakresie rocznika 1953 spowoduje lawinę pozwów sądowych, wyczerpując wszystkie instancje odwoławcze wraz ze skierowaniem spraw do Strasburga. Jednocześnie nadmieniamy, iż obecnie ZUS zachęca przyszłych emerytów do odwiedzenia doradcy, ponieważ stwierdza, że: „Decyzja o zakończeniu kariery zawodowej i przejściu na emeryturę jest jedną z najpoważniejszych w życiu, dlatego warto ją podjąć biorąc pod uwagę wszystkie argumenty za i przeciw”. Natomiast nam wcześniejszym emerytkom rocznik 1953 tej szansy nie dano. Wręcz przeciwnie, zostałyśmy wprowadzone w błąd, wręcz oszukane przez przedstawicieli urzędu państwowego, jakim jest ZUS, który informował wówczas, iż skorzystanie z uprawnień wcześniejszego przejścia na emeryturę nie będzie się wiązało z jakimikolwiek negatywnymi skutkami.

Dlatego też informujemy ustawodawcę oraz ministerstwo pracy, że w demokratycznym państwie postanowienie i stosowanie prawa nie może być pułapką dla obywateli. Pułapka prawna polega w niniejszej sprawie na tym, że obywatel opierając się na dokonanej przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działań w zaufaniu do dokonanej oceny podejmuje istotne decyzje życiowe, a następnie, gdy się okaże, że decyzje organów byłyby błędne ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów. Jest to stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego. Z kolei odnośnie do podanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wyolbrzymionych szacunkowych skutków finansowych, po wprowadzeniu proponowanych w projekcie zmian, ustawodawca nie może łamać podstawowych praw obywatelskich i konstytucyjnych, kierując się tylko względami ekonomicznymi, jak również ilością toczących się spraw w sądach.

Na zakończenie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałabym zacytować wypowiedź z wystąpienia rzecznika praw obywatelskich dr Bodnara, z dorocznego sprawozdania na posiedzeniu senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, w dniu 25 lipca bieżącego roku. „Chciałabym także wskazać, że nie został rozwiązany duży problem, z którym obywatele się do nas zwracają, a mianowicie tzw. problem rocznika 1953 i przeliczania emerytur osób, które przechodziły na wcześniejszą emeryturę, i chciałyby mieć normalną emeryturę. Wiem, że jest to zagadnienie doskonale znane w Senacie. Niestety mam wrażenie, że chyba nie ma woli, aby trwale rozwiązać ten problem”. Bardzo dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Jeszcze pani, proszę bardzo. Proszę także się przedstawić.

#### **Przedstawicielka wnioskodawców Hanna Śmietańska-Dąbrowska:**

Nazywam się Hanna Śmietańska. Chciałabym odnieść się przede wszystkim do uzupełniającej odpowiedzi ZUS na dezyderat. Opieram się na danych podanych przez ZUS w odpowiedzi. Ogółem lista korzystnych wyroków obejmuje 16 wyroków prawomocnych – co przyznaje ZUS w swoim piśmie – a oprócz tego w momencie pisania tego pisma było mi znanych 10 nieprawomocnych. Już nie jest przytoczony ten, o którym pani mówiła, bo to są informacje zbierane z internetu, z publikacji sądowych i nie wszystkie są publikowane. Czyli, co najmniej 26, z czego 13 prawomocnych zapadło tylko w roku 2016, a 10 nieprawomocnych w 2016 i do połowy 2017. ZUS pisze, że w okresie od 2013 r. do 8 czerwca 2017 r. wniesiono łącznie 203 odwołania, z tego tylko 16 skutecznych dla emerytek.

Proszę jednak zwrócić uwagę na daty, przełomem w orzecznictwie był rok 2016 po postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2015 r. oraz wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z grudnia 2015 r. Według danych podanych przez ZUS, na 16 korzystnych dla emerytek wyroków, 13 zapadło po wspomnianych przeze mnie wydarze-

niach, a więc 2016 r. Czyli na 69 złożonych w 2016 r. wniosków, patrząc po sygnaturze sprawy, zapadło 13 wyroków korzystnych prawomocnych, to jest 19%. Wiadomo nam także o 6 nieprawomocnych z 2016 r., mogło być ich więcej nie wszystkie są publikowane. Czyli w 2016 r. w sumie w 19 sprawach na 69 orzecznictwo było korzystne dla emerytek, to daje 27,5%. Ciekawie wygląda sprawa w bieżącym roku, gdzie na 19 odwołań zapadły 4 wyroki korzystne dla emerytek, jeszcze nieprawomocne, co daje 21%. Jednak nie wszystkie sprawy się odbyły, więc można przypuszczać, że odsetek wygranych spraw będzie większy.

Wyraźnie widać, że sądy zaczęły coraz częściej stosować inną wykładnię przepisów niż ZUS, zgodną z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i wielu sądów powszechnych. Niestety Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pozostaje głuche na argumenty z orzecznictwa i razem z ZUS w dalszym ciągu stosuje swoją interpretację przepisów ustawy emerytalnej. W myśl, której sporny art. 25 ust. 1b stosuje się negując prawa nabyte do wszystkich osób, które wnioski zgłosiły po 31 grudnia 2012 r., bez względu na fakt, że osoby urodzone od 1 stycznia 1949 r. do 31 grudnia 1952 r. uprawnienia do emerytury powszechnej nabyły przed wejściem tego artykułu w życie. Ostatnio coraz więcej się zwraca uwagę na emerytów, są jakieś propozycje 500+ dla emerytów, może warto w ramach pochylenia się nad sytuacją tej najuboższej grupy społecznej wyprostować pewne błędy prawne, takie jak stosowanie art. 25 ust. 1b.

Ponawiając swój apel z kwietnia, proszę państwa o rozważenie propozycji zwrócenia się do ZUS i ministerstwa pracy z prośbą o wydanie odpowiedniej wykładni obowiązujących przepisów, stwierdzających, że art. 25 ust. 1b nie ma zastosowania do roczników 1949-1952, które nabyły prawa do emerytury powszechnej do 31 grudnia 2012 r. Co zlikwidowałoby chaos prawny w tej grupie osób i zatrzymało ciągle narastającą falę procesów sądowych. Chciałam jeszcze nadmienić, że sytuacja kobiet z roczników 1949-1952, dotyczy to też rocznika 1953, rozliczanych według starych zasad, w stosunku do kobiet rozliczanych na nowych zasadach będzie się ciągle pogarszać ze względu na to, że te kobiety nie mogą przeliczyć w żaden sposób emerytury. Nie mogą przejść na kapitałową, bo z powodu stosowania art. 25 ust. 1b takie przeliczenie nikomu się nie opłaca, więc ono faktycznie prawnie istnieje, ale praktycznie nie istnieje. Po 30 miesiącach pracy te kobiety nie mogą przeliczyć emerytur, bo to dotyczyłoby tylko osób urodzonych przed 1949 r. Urlopy wychowawcze dla tych kobiet są liczone, jako nieskładkowe, chociaż dla kobiet z rocznika 1949-1952 na emeryturach kapitałowych są liczone jako składkowe. Czyli stwarza się grupę kobiet tzw. starego portfela, którym na starość grozi ubóstwo i które właściwie nic nie mogą zrobić, żeby tę emeryturę poprawić. Tym bardziej, że w momencie przechodzenia na emeryturę sytuacja prawna była zupełnie inna. Także ponawiam swój apel o zwrócenie się do decydentów o odpowiednią interpretację przepisów, co otworzyłoby drogę rocznikom 1949-1952 do rozwiązania problemu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy wobec argumentów przedstawionych przez panię, przedstawiciele ministerstwa lub ZUS-u chcielibyście się państwo odnieść?

**Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Marek Bucior:**

Pani przewodniczący, stanowisko jest dokładnie takie jak wcześniej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Kochan.

**Posel Magdalena Kochan (PO):**

Mamy taką oto sytuację, w której ministerstwo od pierwszej do ostatniej rozmowy w tej kwestii i tematyce podnoszonej nie tylko przez posłów, ale także przez senatorów, przez rzecznika praw obywatelskich, stoi na tym samym niezmiennym stanowisku. To, co pani podnoszą w swoim odnoszeniu się do odpowiedzi na dezyderat, to są różnice w informacjach, które płyną z ZUS, a które pani same zdobywają. Trudno jest posłance weryfikować prawdziwość jednych i drugich, jednak do Sejmu wpływają dokumenty

podpisane przez osoby wydawałoby się wiarygodne. W związku z powyższym podpis i pieczęć pana ministra, pani minister, pani prezes ZUS uwiarygodniają te dane, które państwo podajecie, one stoją w sprzeczności z danymi, które przytaczają panie. Różnica w podejściu do sprawy wynika także z różnej interpretacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r., ale wydaje się także, że orzecznictwo sądów powszechnych w tej kwestii zaczyna przychylić się albo uwzględniać to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Wobec patu, który zapanował w tej kwestii – pan dyrektor kręci głową, ale dane przytaczane przez panie też o sobie mówią – także muszę powiedzieć, że nie 100% odwołań do sądu uzyskuje orzeczenie pozytywne, czy oczekiwane przez osobę wnoszącą ten pozew.

Wydaje się, że droga sądowa w tej kwestii pozostaje drogą dla roczników szczególnie 1953, bo 1948-1952 są jakby rocznikami prościej rozwiązywalnymi przy skomplikowaniu tych spraw. Zatem rocznik 1953 ma możliwość uzyskiwania tych praw na drodze pozwu sądowego. Myślę, że przy tym stanowisku ministerstwa, które jest prezentowane od roku, niewiele w tej sprawie zmienimy. Nawet próba podjęcia przez Komisję inicjatywy legislacyjnej spotka się z negatywną opinią rządu, co skończy się niepowodzeniem. Zatem droga sądowa wydaje się jedyną drogą, którą panie z rocznika 1953 muszą przejść, żeby uzyskać oczekiwany efekt. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Pan dyrektor Bucior.

**Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz powtórzę, że podtrzymujemy oczywiście dotychczasowe stanowisko. Zgodzę się na pewno z jedną kwestią, że pozostaje droga sądowa i to jest bezsprzeczne. Jednak, jeżeli mówimy o tym, że tu jest jakieś inne stanowisko dopiero od roku, to chcę powiedzieć, że to stanowisko jest takie samo i bez żadnej zmiany funkcjonuje od pierwszego dnia wejścia w życie tej ustawy, to jest od 1 stycznia 2013 r. Na przestrzeni tych lat ono nigdy nie uległo żadnym zmianom, a to, że akurat wyrażamy dokładnie to samo stanowisko, wynika z tego, że jesteśmy przekonani do słuszności tego stanowiska. W związku z tym trudno jest zmieniać zdanie w sytuacji, gdy jest się przekonanym, co do słuszności takiego stanowiska.

Ponieważ padły informacje o tym, że zonglujemy danymi, to proszę zwrócić uwagę, wszyscy się zgadzamy, co do tego, że 203 odwołania nastąpiły w latach od 2013 r. do 8 czerwca 2017 r. Jednocześnie nie nastąpiły tu jakieś inne wypowiedzi ze strony pań odnośnie spraw, ponieważ zgadzamy się, że możemy mówić, że 144 sprawy zakończyły się wydaniem prawomocnego orzeczenia, mówimy, że 59 spraw jest w toku. Jeżeli jest 59 spraw w toku, to również są te, o których panie mówiły, które są nieprawomocne. W związku z tym nie mamy tutaj rozbieżności. Podajemy również liczbę 16 wyroków zmieniających decyzję Zakładu i są to dane na dzień 8 czerwca 2017 r. W związku z tym, jeżeli jedna z pań mówi o tym, że w czerwcu 2017 r. nastąpił dodatkowy wyrok, to my tego nie kwestionujemy. Po prostu ten wyrok jeszcze w tym piśmie mieści się wśród tych 50 spraw w toku, ona została zakończona i my tego nie kwestionujemy. Wskazujemy na skalę łącznie 203 odwołania – łącznie z tych naszych danych – w tym 16 przypadków zmieniających decyzję zakładu, i zgadzamy się z tym, że pozostałe sprawy znajdują swój finał w sądzie.

Chcę również podkreślić, że Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie jest podmiotem, który uczestniczy w tych postępowaniach, bo tak definiują jego rolę przepisy prawa. Oczywiście mając nadzór, również ma odpowiedni przepis, który mówi, że nie może on dotyczyć indywidualnych spraw. Jeżeli chodzi o pozostałe wyroki, jeszcze raz dodam, są przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którzy mają do czynienia z tymi wyrokami, z tymi sprawami, jeżeli jest taka wola, to mogą udzielić odpowiedzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Myślę, że ZUS wykonuje przepisy i może nam przedstawić informację, jak to w praktyce funkcjonuje. Natomiast pytania i postulaty, jakie padają, dotyczą zmiany tej regulacji. Z jednej strony, mam wrażenie, że mówimy, że to jest mała skala spraw, zwłaszcza



w systemie emerytalnym. Z drugiej strony, to obawa przed zbyt dużymi wydatkami jest ważnym powodem, dla którego te postulaty nie są uwzględniane, więc jest tu zasadnicza rozbieżność. Myślę, że oczywiście jest pewna logika legislacyjna, pewne powody, które leżały u podstaw przyjęcia takiej regulacji, ale teraz po latach widzimy, ile osób staje wobec jakich problemów. Na ile rzeczywiście te problemy trzeba za każdym razem indywidualnie rozwiązywać na drodze sądowej, a na ile można by te problemy rozwiązać zmianą regulacji ustawowej. Jest to zasadnicze pytanie. Myślę, że legislacja to jest pewnego rodzaju technika, która służy wykonaniu pewnej woli. Pytanie, czy jest wola?

Rozumiem też, że pan dyrektor przedstawia stanowisko ministerstwa. Ono jest logiczne, konsekwentne itd. Jednak dlaczego nie mielibyśmy tych ludzi, którzy stają wobec tych problemów potraktować w sposób niewymagający drogi sądowej, tylko właśnie uznać te postulaty. Przyznaję, że tego nie rozumiem. Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

**Posel Magdalena Kochan (PO):**

Jedno zdanie, w 2013 r. uchwalane prawo, wyznaczające termin 31 grudnia 2012 r., poprawiające mnie panie, za granicę możliwości składania wniosków, właściwie rocznikowi 1953 z racji 2012 r. uniemożliwiła występowanie i składanie tych wniosków, ponieważ żadna z pań urodzona w roczniku 1953 nie spełniała kryteriów ustawowych. Mam wrażenie, panie ministrze, wtedy ministrze, że po prostu wkraść się błąd i rok 2013, gdyby był tą datą graniczną dla rocznika 1953 rzeczywiście zamykałyby sprawę. Jednak widzę, że konsekwencja ministerstwa jest w tej kwestii tak ciągła albo konsekwentna, przepraszam za nieporadność określenia, że praktycznie rzecz biorąc nawet inicjatywa legislacyjna w tej kwestii nic nie zmieni.

Mówię to do pań autorek tej petycji, ponieważ Komisja i laska marszałkowska zetknę się z opinią ministerstwa w takiej kwestii, co skazuje taką drogę legislacyjną, przynajmniej w tej kadencji Sejmu, na niepowodzenie. Przedstawienie takiego, a nie innego stanowiska przez dzisiejszego dyrektora, ówczesnego wiceministra odpowiedzialnego za sprawę ZUS są oczywiste. Dlatego pozostawiam paniom wyłącznie drogę sądową.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pan dyrektor Bucior, następnie pani. Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Marek Bucior:**

Dziękuję bardzo. Dosłownie jedno zdanie, 2013 r. w sposób naturalny musi dotyczyć rocznika 1953, ale jeżeli nie będziemy mieli 2013 r. i rocznika 1953, to będziemy mieli kolejne roczniki: 1954, 1955, 1956 itd. Oznacza to ni mniej ni więcej tyle, że zawsze data wejścia w życie ustawy, ten moment, od którego wchodzi ustawa, zmienia stan dla tych osób, które nie miały możliwości skorzystania z innych rozwiązań. Tak po prostu jest. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Proszę bardzo, pani, następnie pani.

**Przedstawicielka wnioskodawców Lilianna Łapińska:**

Też króciutko. Oczywiście wiemy o tym, że możemy skorzystać z tego, że będziemy zakładać sprawy sądowe. W tej chwili nie jest ich dużo, ponieważ, tak jak mówiłam, emerytki czekają na ewentualne rozwiązania. Jeżeli nie będzie takowych rozwiązań, będziemy składać. Jednak tak, jak tu przykład naszej koleżanki, sprawę w czerwcu wygrała, ale ZUS zawsze składa apelację. Niestety, to się wiąże z kosztami, a każda z nas emerytek liczy się z kosztami, ale jesteśmy tak zdeterminowane, że będziemy sprawę doprowadzały aż do końca.

Natomiast, jeżeli pan dyrektor w tej chwili powiedział, że inne roczniki będą, chodzi o te roczniki, które odeszły na specjalnych warunkach. Osób tych nie jest dużo. Proszę państwa, jeszcze raz powtarzam, co odczytałam, czy emerytki mają płacić za błąd ustawodawcy? Mnie się wydaje, że chyba nie. Czy będziemy opierać się na kosztach naprawienia tej legislacji, przecież chodzi tu chyba o sprawiedliwość, nie oszukujmy się, dla najbardziej słabej i pokrzywdzonej grupy społecznej. Przepraszam bardzo, może nie-

składnie mówię, ale w tym momencie troszeczkę jestem zdenerwowana. Bardzo przepraszam i dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Proszę panią.

**Przedstawicielka wnioskodawców Hanna Śmietańska-Dąbrowska:**

Chciałam jeszcze powiedzieć, że dla roczników 1949-1952 może się obejść, to co już mówiłam, bez zmian legislacyjnych. Wystarczy tylko interpretacja dokładnie taka, jaką stosują... Wszystkie wyroki sądowe są powielane, wszystkie przywołują bodajże art. 100 i 129. Opierając się na tym, można wydać interpretację, że ten artykuł nie dotyczy roczników 1949-1952, i nie potrzeba wtedy zmiany ustawy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani poseł, to jaką rekomendację, cóż możemy zrobić? Przyjąć odpowiedź?

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Panie przewodniczący, naprawdę nie wiem. Proszę o pomoc, bo ja chętnie podjęłabym...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, to rozstrzygnijmy formalnie. Jest propozycja, projekt wystąpienia ze zmianą ustawodawczą, żeby uregulować tę kwestię.

Kto z pań i panów posłów jest za poparciem takiego wniosku? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

**Sekretarz Komisji Kamil Micał:**

Za 4 głosy, przeciw 6, nikt się nie wstrzymał.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, zatem za podjęciem inicjatywy ustawodawczej było 4 głosy, przeciw było 6 głosów, nikt się nie wstrzymał. Zatem propozycja podjęcia inicjatywy ustawodawczej została odrzucona. Tym samym wyczerpaliśmy rozpatrywanie petycji. Dziękuję wszystkim, którzy przybyli w związku z tym punktem.

Szanowni państwo, jest prośba pani poseł Magdaleny Kochan, aby teraz rozpatrzyć jej petycję.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Będę bardzo wdzięczna.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Czyli petycję dotyczącą zmiany ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:**

Panie przewodniczący, mnie też obowiązki wzywają, bardzo dużo czasu ten punkt pierwszy zajął. Myślę, że ten punkt drugi jest niekontrowersyjny, nie wiem ile to zajmie czasu, ale też muszę niedługo wracać do Ministerstwa Sprawiedliwości.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Pani poseł, musimy trzymać się tego porządku. Zatem punkt drugi, odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat 31 w sprawie zmian w przepisach dotyczących kuratora dla małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem. Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:**

Bardzo króciutko i bardzo przepraszam, że obstaję. Odpowiedzieliśmy na dezyderat Wysokiej Komisji dotyczący uregulowania w Kodeksie postępowania karnego instytucji kuratora procesowego dla małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem dokonanym przez jednego z rodziców. W odpowiedzi wskazaliśmy, że mamy w Ministerstwie Sprawiedliwości już w procedurze legislacyjnej projekt, który uwzględnia oczekiwania wyrażone w petycji, jest projektem dalej idącym. Zasadniczo ma na celu wykonanie dwóch orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które nakazują podjęcie działań ustawodawczych

zmierzających do usunięcia nieprawidłowości w postępowaniach karnych, w których osoby małoletnie pokrzywdzone w wyniku przestępstwa jednego z rodziców lub obojga z rodziców reprezentowane są przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy. W tym zakresie uwzględniamy zasadnicze postulaty zawarte w powołanej petycji.

W projekcie przewiduje się wprowadzenie regulacji określających kwalifikacje kuratorów powołanych na podstawie art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Nałożenie na nich obowiązku udzielania na piśmie temu z rodziców, który nie uczestniczy w postępowaniu, niezbędnych informacji o jego przebiegu i podjętych czynnościach, jeżeli nie stoi temu na przeszkodzie dobro dziecka. Projekt wprowadza regulacje dalej idące niż w petycji i dalej idące niż to wynika z treści wskazanego postanowienia Trybunału, gdyż problematyka reprezentacji dziecka odnosi się nie tylko do postępowania karnego, lecz również do innych postępowań toczących się przed sądami lub innymi organami, na przykład postępowań administracyjnych. Z tym, że w zakresie postępowania karnego wyróżnikiem jest jedynie okoliczność, że dziecko może być w nim reprezentowane wyłącznie przez adwokata lub radcę prawnego, gdy w innych postępowaniach tego rodzaju kwalifikacje, miałyby obowiązywać, co do zasady. Jest to art. 99, art. 179 § 1<sup>1</sup>, to jest kwestia finansowania w razie potrzeby ze środków publicznych takiego opiekuna.

Myślę, że regulacja jest kompleksowa, wychodzi naprzeciw postulatowi wynikającemu z petycji. Etap legislacyjny jest taki, że wczoraj projekt już kompletny legislacyjnie został przedstawiony do akceptacji pana ministra Ziobro. Zakładam, że w tym tygodniu akceptacja będzie i zaczniemy już etap Rady Ministrów i parlamentu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie odpowiedzi? Czy wobec braku zgłoszeń mogę uznać, iż odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości na dezyderat Komisji nr 31 w sprawie zmian w przepisach dotyczących kuratora dla małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem zostaje przyjęty? Nie słyszę uwag. Zatem odpowiedź została przyjęta.

Dziękuję panu ministrowi.

**Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:**

Bardzo dziękuję i przepraszam.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, jeszcze kwestia formalna, ale rzeczywiście, co do poprzedniego punktu, musimy rozstrzygnąć kwestię przyjęcia odpowiedzi ministra wobec odrzucenia projektu inicjatywy ustawodawczej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem odpowiedzi ministra na dezyderat dotyczący, mówiąc umownie, rocznika 1953? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Czy ktoś się wstrzymał od głosu? Nie słyszę. Proszę o podanie wyniku.

**Sekretarz Komisji Kamil Micał:**

Za 5 głosów, 4 głosy przeciw, nikt się nie wstrzymał.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Za 5 głosów przyjęciem, 4 przeciw, 0 głosów wstrzymujących się. Zatem Komisja formalnie przyjęła dodatkową odpowiedź Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę panią poseł Magdalenę Kochan o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

**Poseł Magdalena Kochan (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Osoba prywatna wnosi tę petycję, a dotyczy ona konieczności przeszkalania osób pracujących w instytucjach takich, które realizują pieczę zastępczą. Pan Stanisław Porowski wnosi petycję, niestety z przykrością muszę powiedzieć, niekoniecznie dokładnie nazywa te instytucje, ponieważ domów dziecka w Polsce już nie ma. Są placówki opiekuńczo-wychowawcze, dawniej zwane, niesłusznie skądinąd, domami dziecka, ale mówi o tych placówkach, mówi o rodzinach zastępczych, o domach samotnej matki. Można by się zgodzić z założeniem, że każda taka instytucja, każda

taka rodzina zastępcza, każdy dom samotnej matki w momencie, kiedy przyjmuje pod swoje skrzydła dzieci lub osoby mające kłopot z porozumiewaniem się, uznające miganie za swój język, powinny mieć możliwość porozumiewania się z tymi, którzy wykonują nad nimi opiekę, ale także z dziećmi współmieszkającymi czy współopiekowanymi. Pan wnoszący o zmianę w zakresie prawa, zresztą spełniający wszystkie wymagania, mówi także o niekonstytucyjnej dyskryminacji osób niesłyszących wobec faktu, że nie mogą się w tych placówkach, instytucjach porozumiewać.

Opinia BAS odrzuca zarzuty dotyczące niekonstytucyjności rozwiązań dzisiaj stosowanych. Popieram to odrzucenie, bo wydaje się, że zapewnienie możliwości i wszystkie ustawy, które dla osób z niepełnosprawnością popełnił Sejm i które są wdrażane w życie, świadczą o tym, że ustawodawca i państwo polskie traktuje osoby z niepełnosprawnością, jako pełnoprawnych obywateli. Trzeba tylko w niektórych momentach wyrównywać szanse, żeby tym osobom żyło się tak jak innym obywatelom, i taka szansa istnieje.

Moim zdaniem, problem, którego dotykamy, trzeba jednak dogłębnie zbadać. Trzeba zobaczyć, jakiej skali osób on dotyczy. Podobnie zresztą, jak w dzisiaj omawianej petycji dotyczącej pensjonariuszy domów pomocy społecznej. Ponieważ nie każda z rodzin zastępczych i nie wszyscy opiekunowie w instytucjach takich, jak placówki opiekuńczo-wychowawcze, czy też domy samotnej matki, muszą być przeszkoleni w znajomości języka migowego. Jest to jednak język, którego znajomości trzeba się uczyć, a to kosztuje. Czy jest potrzeba, żeby wszyscy umieli? W tym miejscu ważne pytanie do ministerstwa, gdybyśmy przystosowywali specjalistyczne rodziny zastępcze – to są te, które specjalizują się w opiece nad dziećmi z niepełnosprawnością – czy niektóre placówki opiekuńczo-wychowawcze, niektóre domy samotnej matki i uczyli tam pracujące osoby tego języka, czy problem jest na tyle duży, że wymaga jednak znajomości tego języka wszystkich zainteresowanych, o które wnosi wnioskujący petycję?

W związku z tym moja rekomendacja jest taka, wystąpić z dezyderatem określającym zakres potrzeb w tym zakresie. Z ewentualną sugestią rozwiązania w taki o to sposób, żeby w każdym powiecie jedna rodzina specjalistyczna była przystosowana i umiała posługiwać się językiem migowym, i przynajmniej jeden dom samotnej matki dysponował lub też mógł zwrócić się o pomoc do odpowiedniego urzędu powiatowego o uczenie tego języka swojego personelu. Jednak zdiagnozujmy ten problem, zanim go rozwiążemy legislacyjnie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja abyśmy wystąpili z dezyderatem o przeprowadzenie analizy potrzeb w tym zakresie, stosowanych dzisiaj rozwiązań i ewentualnych zmian na przyszłość. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

**Starszy specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej MRPiPS Marzena Tucholska:**

Marzena Tucholska starszy specjalista w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Chciałam powiedzieć, że aktualnie w ministerstwie dokonywany jest przegląd ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej i postulaty zgłoszone w petycji będą przedmiotem analizy, będą rozważane. Jednocześnie chciałam zauważyć, że zakres żądań, próśb wyrażanych w petycji jest bardzo szeroki, bo jak rozumiem dotyczy wszystkich rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Nie w każdym przypadku nauka języka migowego znajdzie zastosowanie, ponieważ nie w każdej placówce i nie w każdej rodzinie zastępczej dzieci z przedstawionym przez pana w petycji problemem zostaną umieszczone.

Jednocześnie chciałabym zaznaczyć, że na gruncie obowiązujących przepisów jest możliwość szkolenia rodzin zastępczych w tym zakresie, czy też rozbudowywania bloku dla rodzin zastępczych, które chcą opiekować się dziećmi niepełnosprawnymi. Także przepisy szczegółowe oczywiście tego nie regulują, tak jak pani poseł zauważyła, jednak są przepisy ogólne o obowiązku organizatora rodzinnej pieczy zastępczej tworzenia szkoleń i prowadzenia takich szkoleń w zależności od potrzeb. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

### **Posel Jacek Świat (PiS):**

Szanowni państwo, intuicja podpowiada, że sytuacji, o których pisze wnioskodawca w skali kraju jest bardzo niewiele, że to jest problem zupełnie marginesowy, ale w tej chwili nie potrafimy powiedzieć, jaki jest to problem. Propozycje, które zgłasza wnioskodawca w moim przekonaniu, są chybione. Przeprowadzenie szkoleń na taką skalę kosztowałoby majątek, nie wiadomo, kto by miał za to płacić, to byłaby też duża organizacyjna operacja, a jednocześnie poszłoby to w gwizdek. Z językiem jest jak z każdą umiejętnością, nieużywany zamiera. Jeżeli ktoś nawet przejdzie kurs wspaniale i przez 10 lat nie będzie miał do czynienia z osobami głuchymi, to kompletnie wszystko zapomni, i pieniądze, i cały wysiłek pójdą na marne. Tutaj, tak jak przedstawicielka ministerstwa powiedziała, powinno się raczej kierować w konkretne miejsca te umiejętności, wysiłki. Czy to ma być w każdym powiecie jedna osoba, jedna placówka, czy może jedna, dwie w województwie, tego nie wiemy.

Oczywiście myślę, że jeżeli zapytamy ministerstwo, jaka jest skala tego problemu, to będziemy bliżej pomysłu, jak ewentualnie w takich sytuacjach się zachowywać. Jestem przekonany, że ta petycja będzie miała jakiś dalszy specjalny ciąg, w związku z zapowiedziami zresztą ministerstwa. Natomiast też jestem za tym, żeby nie lekceważyć, żeby tak łatwo nie odrzucać petycji, żeby jednak uszanować wysiłek osób, które składają petycję i dlatego jestem skłonny poprzeć wniosek o dezyderat, przede wszystkim w kwestii odpowiedzi na pytanie, jaka jest skala problemu. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Czy są inne głosy? Zatem jest propozycja wystąpienia z dezyderatem. Czy wobec takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę pana posła Bogdana Latosińskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych. Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Bogdan Latosiński (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja zgłoszona przez pana Mateusza Sieka, zamieszkałego w Warszawie, wpłynęła do Kancelarii Sejmu w dniu 27 kwietnia 2017 r. Przedmiotem petycji jest nowelizacja ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, w zakresie zmiany art. 5 ust. 3 wyżej wymienionej ustawy, polegającej na zniesieniu bezwzględnie niezależnie od wartości rzeczy obowiązku niezwłocznego oddania właściwemu staroście znalezionej rzeczy, w tym również pieniędzy. Według wnioskodawcy obecnie obowiązujące przepisy zawarte w art. 5 ust. 3 ustawy o rzeczach znalezionych, którego treść brzmi: „Kto znalazł pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności, o której mowa w art. 21 ust. 4, lub rzeczy o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej i nie zna osoby uprawnionej do ich odbioru, lub nie zna jej miejsca pobytu oddaje rzeczy niezwłocznie właściwemu staroście. Przepis ten stanowi bezwzględny obowiązek niezwłocznego oddania każdej rzeczy bez względu na jej wartość”.

Wnioskodawca petycji podaje przykład, że taka wykładnia oznacza, że znalazca pieniędzy nawet o nominale 2, 5 groszy jest zobowiązany do niezwłocznego jej oddania właściwemu staroście. Autor petycji zaznacza, że podczas prac nad nowelizacją tej ustawy w 2014 r. w wersji złożonej do Sejmu w druku nr 2064, jako projekt rządowy był zapis, który obligował znalazcę rzeczy niewiadomego pochodzenia do obligatoryjnego oddania, ale wówczas, gdy wartość rzeczy przekraczała 50 zł. Jednak podczas prac podkomisji, jak zaznacza autor petycji, z zapisu pierwotnie proponowanego usunięto to ograniczenie na rzecz wprowadzenia nowej regulacji zawartej w art. 12 ust. 4, którego treść jest następująca: „Właściwy starosta może odmówić przyjęcia rzeczy, której szacunkowa wartość nie przekracza 100 zł, chyba, że jest to rzecz o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej”. Wnioskodawca petycji nie zna i nie wie, jakie były przyczyny i czym uzasadnione usunięcie tego ograniczenia.

Tak obowiązujące obecnie w tym zakresie prawo znosi obowiązek ze starosty przyjmowania wszystkich zgłoszonych rzeczy, ograniczając jej wartość do przekraczającej 100 zł, ale nie zwalnia znalazcy nawet ze znalezienia przysłowiowej pięciogroszówki z obowiązku

jej natychmiastowego oddania właściwemu staroście. Autor petycji, jako przykład podaje prawo w Niemczech, w którego przepisach ustawodawca określił obowiązek oddania rzeczy znalezionej o niewiadomym pochodzeniu, których wartość przekracza 10 euro. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu, spełnia wymogi formalne.

Według Biura Analiz Sejmowych, które jednocześnie przytacza zapisy zawarte w sprawozdaniu podkomisji z 6 listopada 2014 r. w art. 5 ust. 3 wyżej wymienionej ustawy ustawodawca odszedł od pierwotnego założenia, aby znalazca rzeczy wskazanych w przepisie sam dokonywał wyceny rzeczy znalezionych i na tej podstawie podejmował decyzje o ich przekazaniu (lub nie) właściwemu organowi na rzecz rozwiązania, w którym na znalazcy pozostawiono obowiązek zgłoszenia rzeczy znalezionej, a na organie, jakim jest w tym przypadku starosta spoczywa prawo wyceny znalezionej rzeczy i prawo odmowy jej przyjęcia, jeżeli wartość nie przekracza 100 zł. Nieznane są powody takiej zmiany, ale według Biura Analiz Sejmowych ustawodawca prawdopodobnie doszedł do wniosku, że tak sformułowany przepis, jak w wersji pierwotnej, może spowodować ryzyko niedoszacowania rzeczy, wynikającego czy to z rozmyślnego działania znalazcy, czy też z braku orientacji wartości rynkowej rzeczy znalezionej. Prowadzącej w konsekwencji do zatrzymania rzeczy przez znalazcę, gdyż ustawa nie odnosi się tylko i wyłącznie do znalezionych pieniędzy czy papierów wartościowych, ale również kosztowności czy rzeczy mających wartość historyczną, naukową lub artystyczną. Zaznaczając jednocześnie, że wartość pieniądza, rzeczy nie zawsze w pełni oddaje jej wartość z punktu widzenia znaczenia dla właściciela rzeczy. Może się bowiem zdarzyć, że rzecz mająca niewielką wartość materialną ma dużą wartość sentymentalną dla właściciela rzeczy.

Biorąc pod uwagę sugestię i przykład hipotetyczny wnioskodawcy petycji, co do obowiązującego prawa i do znalezionych pieniędzy o niskich nominałach, a więc o niskiej wartości rzeczy, należy rozważyć czy nie jest potrzeba wprowadzenia do wyżej wymienionej ustawy regulacji dotyczącej określonej kwoty znalezionych pieniędzy, na przykład do wysokości proponowanej przez wnioskodawcę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, panią.

**Ekspert do spraw legislacji w Biurze Analiz Sejmowych Ilona Szczepańska-Kulik:**

Dzień dobry. Ilona Szczepańska-Kulik, Biuro Analiz Sejmowych. Oczywiście w pełni podtrzymuję przedstawioną opinię Biura Analiz Sejmowych i konkluzje przedstawione przez pana posła. Rzeczywiście jest tak, że Biuro Analiz Sejmowych stoi na stanowisku, co do zasady, że rozwiązania przyjęte w obowiązującej ustawie o rzeczach znalezionych z 2015 r. są spójne. Tutaj rzeczywiście w tym zakresie propozycja zawarta w petycji, w naszej ocenie nie znajduje uzasadnienia. Natomiast to, co na koniec powiedział pan poseł, można ewentualnie rozważyć tę kwestię w kontekście jednej z rzeczy, o której mówi podmiot wnoszący petycję, a mianowicie w kontekście pieniędzy. Ponieważ tutaj rzeczywiście te argumenty, które my podnosiliśmy dotyczące wartości sentymentalnej rzeczy nie wchodzi w grę. Pojawia się argument, że rzeczywiście czasami są to rzeczy o bardzo niskiej wartości, jak właśnie bardzo niskie nominały pieniężne.

Pojawia się jeszcze trzecia kwestia, mianowicie brzmienie art. 169 Kodeksu cywilnego, który mówi o nabyciu rzeczy przez osobę trzecią, kiedy to nabycie następuje właśnie przez znalazcę rzeczy. W takich sytuacjach, co do zasady, przeniesienie takiej własności następuje dopiero po 3 latach. To znaczy, osoba trzecia, która nabywa rzecz od znalazcy rzeczy, może taką rzecz nabyć dopiero po 3 latach, ale w odniesieniu do pieniędzy ustawodawca zrobił tutaj pewien wyjątek i jest jakby możliwość nabycia rzeczy również przez zbywcę, który nie jest tak naprawdę właścicielem rzeczy. W tym kontekście można się ewentualnie zastanowić, czy ustawodawca tutaj mógłby podjąć jakąś inicjatywę. Natomiast, co do zasady, jeśli chodzi generalnie o rzeczy objęte tym artykułem, uważamy, że nie jest to zasadne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Nasz stały doradca pan Krzysztof Pater także rekomenduje inicjatywę ustawodawczą w ograniczonym zakresie, w takim jak tu pani ekspert nam też przedstawiała.

Panie posle, zatem jaka jest rekomendacja?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Czy można?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Jedno drobne pytanie w tym kontekście, mówimy tutaj o wartościach niewielkich, złotówkowych i zgadzam się, że do 100 zł w istocie można by zwolnić z obowiązku zwrotu. Natomiast jest problem, jak się znajdzie waluty. W tej chwili nie mam pomysłu, kto i jak miałby szacować wartość, nie wiem, banknotu 50 euro, natomiast zwracam uwagę, że ten wątek też trzeba uwzględnić.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Chodzi generalnie o pieniądze i potem o oszacowanie wartości tych pieniędzy. Panie pośle, zatem jaka jest rekomendacja?

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Wskazałbym dwa źródła, albo ewentualnie dezyderat, czy rząd, ministerstwo nie przewiduje zmian właśnie w tym zakresie, żeby uwzględnić i walutę obcą, ponieważ rzeczywistość jest potrzebna regulacja. Co do poprzedniej ustawy, rzeczywiście odstąpiono od tego zapisu, i słusznie, bo wycena przez znalazcę może być różna, jeżeli chodzi o inne rzeczy, w tym historyczne itd. Jednak co do pieniędzy, to rzeczywiście mamy absurd, że 1, 2, 3 grosze i powinien się zwrócić do starosty i oddać te pieniążki. W każdym razie może zacząłbym od dezyderatu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Czy to nie jest takie odkładanie decyzji, panie pośle? Wydaje się, że sprawa jest nieskomplikowana, i chyba jesteśmy co do niej zgodni, więc może nie ma co przechodzić tej procedury, jeszcze wikłać ministerstwo w udzielanie odpowiedzi. Może wystąpmy z taką prostą inicjatywą, która potem i tak zostanie przecież oceniona, i nastąpi rozstrzygnięcie. Ponieważ wydaje się, że co do tej kwestii pieniędzy i pewnej wartości pieniędzy jesteśmy zgodni, że taka regulacja byłaby uzasadniona. Tak kiedyś też przyjęliśmy, że nasze inicjatywy powinny dotyczyć takich spraw punktowych, co do których jesteśmy zgodni. Zatem inicjatywa ustawodawcza i pan poseł będzie przedstawicielem Komisji.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Zatem przyjmujemy decyzję o wystąpieniu z inicjatywą ustawodawczą w tym ograniczonym zakresie, które tu jest zbieżne w opinii Biura Analiz Sejmowych, a także naszego stałego doradcy i pana posła referenta.

Szanowni państwo, ostatni punkt. Proszę pana posła Bogdana Latosińskiego o przedstawienie petycji w sprawie zwiększenia dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi kierowców do 0,5 promila, za wyjątkiem kierowców w wieku do 24. lat, kierowców przewożących ponad 9 osób i kierujących pojazdami o masie powyżej 3,5 tony. Bardzo proszę.

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja zgłoszona przez pana Pawła Plata, zamieszkałego w miejscowości Łazy, województwo dolnośląskie, wpłynęła do Kancelarii Sejmu w dniu 29 maja 2017 r. Przedmiotem petycji jest wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która ma na celu zmiany w przepisach dotyczących zwiększenia dopuszczalnej zawartości alkoholu w organizmie z obecnie obowiązującej 0,2 do 0,5 promila, za wyjątkiem osób kierujących pojazdami powyżej 3,5 tony, przewożących powyżej 8 osób oraz młodych kierowców do 24. roku życia.

Według wnioskodawcy obecne przepisy w tym zakresie są zbyt restrykcyjne w porównaniu do innych krajów, nie tylko europejskich. Podaje przy tym kilkadziesiąt krajów, w tym między innymi: Argentyny, Australii, Austrii, Francji, Grecji, Niemiec, Szwajcarii, Włoch itd., w których jest stosowany dopuszczalny poziom stężenia alkoholu proponowany przez wnioskodawcę. Wymienia również kilka krajów takich jak Stany Zjednoczone, Kanada czy Wielka Brytania, gdzie wskaźnik stężenia alkoholu dopuszczający

do prowadzenia pojazdów jest jeszcze większy i wynosi 0,8 promila. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne.

Stan obecny obowiązujący w tym zakresie zawarty w ustawie – Prawo o ruchu drogowym zabrania kierowania pojazdami, prowadzenia kolumny pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt osobie, u której zawartość alkoholu w organizmie przekracza 0,2 promila alkoholu we krwi lub innego środka działającego podobnie do alkoholu. Natomiast w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu alkoholizmowi zdefiniowano stan po spożyciu alkoholu, stan nietrzeźwości oraz sankcje za naruszenie tych przepisów. Stan po spożyciu alkoholu występuje, gdy zawartość alkoholu mieści się w przedziale 0,2-0,5 promila – osoba ta odpowiada wówczas za wykroczenie. Jeżeli zaś u osoby kierującej stężenie alkoholu przekracza 0,5 promila we krwi osoba ta odpowiada za przestępstwo.

Jak podkreśla Biuro Analiz Sejmowych, kwestia alkoholu i kierowania pojazdami były w ostatnich latach podnoszone w Sejmie w licznych interpelacjach poselskich. W odpowiedzi na te interpelacje Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa przedstawiało analizę zjawiska, która wykazuje, że taka zmiana nie jest uzasadniona. Jak wskazują badania prowadzone na ten temat, nawet niewielka dawka alkoholu zwiększa ryzyko udziału w wypadkach drogowych wszystkich użytkowników dróg, w tym również pieszych. Jak podkreślają naukowcy, ryzyko to znacznie rośnie od poziomu wyższego niż 0,4 promila. Badania również jednoznacznie wskazują, że prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu jest jednym z najważniejszych czynników ryzyka w ruchu drogowym. Również dane Komendy Głównej Policji w tym zakresie potwierdzają, że największe zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w grupie kierujących będących pod działaniem alkoholu stanowią kierujący samochodami osobowymi. Drugą pod tym względem grupą stwarzającą zagrożenie spowodowane alkoholem stanowią rowerzyści.

Jak podkreślają eksperci, wypadki drogowe, w tym i te związane z alkoholem, powodują wiele negatywnych skutków społecznych i gospodarczych. Przeprowadzone analizy wskazują, że w 2015 r. szacunkowy koszt wszystkich zdarzeń drogowych w Polsce wyniósł 48 mld 200 mln zł, co odpowiadało 3% PKB. Przyjmując dane Komisji Europejskiej, że około 25% wszystkich ofiar śmiertelnych na drogach jest powiązanych z alkoholem, należy przyjąć, że w Polsce w 2015 r. straty z tego tytułu mogłyby wynieść ponad 6 mld zł, a tragedia związana ze śmiercią spowodowaną alkoholem doprowadziła do śmierci 2938 osób.

Należy również podkreślić, że w Unii Europejskiej silna jest obecnie tendencja do zmniejszenia limitu dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi. Analiza danych prowadzona w krajach, w których zmniejszono limit zawartości alkoholu we krwi u prowadzących pojazdy wskazuje jednoznacznie na zmniejszenie się liczby wypadków z udziałem osób pod wpływem alkoholu. Ponadto Parlament Europejski domaga się wprowadzenia jednolitego, w całej Unii Europejskiej maksymalnego dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi, zalecając wprowadzenie 0 promila dla początkujących kierowców.

W świetle powyższego uznać należy, że obowiązujący w Polsce limit 0,2 promila dla wszystkich grup kierowców jest zgodny z obecną wiedzą naukową oraz zaleceniami Unii Europejskiej, opartymi na przeprowadzonych badaniach i nie powinien być podwyższony. Należy również podkreślić, że na podstawie przeprowadzonych wśród Polaków badań jednoznacznie wynika, że 91% opowiada się za tym, aby osoba, która ma zamiar prowadzić samochód w ogóle nie powinna pić alkoholu.

Jak podkreśla Biuro Analiz Sejmowych, powyższe obowiązujące w Polsce normy zawartości alkoholu w organizmie prowadzącego pojazd, z którą zdecydowanie się zgadzam, byłoby działanie wbrew wiedzy naukowej i wbrew zaleceniom opartym o głębokie analizy. Wprowadzenie postulowanej zmiany z dużym prawdopodobieństwem spowodowałoby istotne negatywne skutki społeczne i gospodarcze. Należy również podkreślić, że są również kraje np. Czechy, Węgry, Rumunia, Słowacja, w których obowiązuje całkowity zakaz prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu. Dziękuję.



**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski, jest rekomendacja uznania za bezprzedmiotowe żądanie.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Panie przewodniczący, są kraje, pan poseł wymieniał, gdzie jest wyższa zawartość alkoholu. Chciałem uzupełnić, że bardzo często w tych krajach wymagany jest albo okres prowadzenia pojazdu, albo też okres bezwypadkowej jazdy. Na przykład w Australii nabywane jest to po 10 latach bezwypadkowej jazdy. To nie jest tak, że te 0,5 promila jest automatycznie, wynika ono z dodatkowych ograniczeń. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):**

Dziękuję. Myślę, że trzeba by właśnie bardzo szczegółowo analizować, jakie przesłanki w różnych krajach przemawiają za przyjętymi tam regulacjami. Wiemy, że tych przesłanek jest wiele, choćby to, że w Stanach Zjednoczonych alkohol sprzedaje się dopiero osobom powyżej 21 roku życia w większości miejsc i kontrolowanie tego przez żądanie okazania dokumentu tożsamości jest powszechne. Zatem jest ileś takich regulacji.

Natomiast mam głębokie przekonanie, że każda śmierć w wypadku spowodowanym przez kierowcę, będącym pod wpływem alkoholu, jest tragedią. Dlatego wszelkie jakby luzowanie w tym zakresie, uważam za głęboko niewłaściwe. Jeżeli jeżdżę, jeżeli jestem kierowcą, to nie piję. Jeżeli piję, to znaczy, że nie siadam za kierownicą i to powinno być proste. A potem to kontrolowanie, czy ktoś już ma 0,2 czy 0,3 i jak organizm w konkretnej sytuacji reaguje na konkretny alkohol, to jest otwieranie ogromnego obszaru niepewności, ryzyka zupełnie nieuzasadnionego żadnymi racjonalnymi względami. Całkowicie popieram rekomendację pana posła Latosińskiego o uznanie żądania petycji za bezprzedmiotowe.

Czy są inne głosy, co do takiej rekomendacji? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, dziękuję za obecność, dziękuję za pracę. Nadrabiamy zaległości i jeszcze mamy cztery posiedzenia Komisji podczas tego naszego posiedzenia. Przypominam, że w piątek o godz. 12.30 ostatnie posiedzenie.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji. Życzę dobrego dnia.